

Zabytkowe nagrobki odzyskują blask



fot. JTJ

W sierpniu i wrześniu tego roku członkowie **Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi** kontynuowali prace porządkowe i renowacyjne na cmentarzu ewangelickim w Ozimku, wykonywane w ramach realizacji projektu dofinansowanego ze środków unii europejskiej. Po odnowieniu nagrobka dyrektora huty Wachlera i jego małżonki przyszedł czas na inne prace.

Całe sobotnie przedpołudnie **17 sierpnia**, w uzgodnieniu z burmistrzem Ozimka, prowadzono prace inwentaryzacyjne i archeologiczne na górze za księgarnią, już dziś zapomnianej najstarszej części cmentarza. Już pierwsze odkrycia sprawiły pracującym wielką satysfakcję. Odnaleziono fragmenty żeliwnych obramowań nagrobków, resztki grobowców, fragmenty dekoracji. Wszystkie odnalezione obiekty zostały dokładnie opisane i zinwentaryzowane na mapie. Najcenniejsze znaleziska zostaną wyeksponowane w Muzeum Hutnictwa. Pod koniec wielogodzinnej pracy natrafiliśmy na prawdziwy skarb. Udało się odnaleźć dobrze zachowany, nieuszkodzony, **żeliwny krzyż z datą 1793 roku**. Jest to obecnie **najstarszy eksponat**, który po renowacji także trafi do Muzeum.

Znacznie liczniejsza grupa kontynuowała prace w kolejną sobotę, **24 sierpnia**, na cmentarzu obok kościoła. Usunięto chwasty i krzaki zarastające nagrobki. Już na początku sierpnia zostały naprawione kute i odlewane w żeliwie, zachowane ogrodzenia grobów. Przyszła więc kolej na ich czyszczenie i malowanie. Podczas porządkowania grobów odsłonięto i wyeksponowano piękne marmurowe krzyże, niewidoczne dotychczas z powodu chwastów. Praca przyniosła już pierwsze efekty. Zabytkowe nagrobki odzyskują swoje dawne piękno i wzbudzają zainteresowanie odwiedzających cmentarz.

Warto przy tej okazji przypomnieć krótko historię naszych ozimeckich nekropoli. Pierwszy cmentarz w Ozimku zlokalizowano nieopodal huty, na wzniesieniu po lewej stronie drogi prowadzącej z zakładu w kierunku Krasiejowa, jeszcze przed hutniczym osiedlem Hüttendorf. Grzebano na nim zmarłych pracowników huty i mieszkańców przyhutniczych osiedli wyznania ewangelickiego od początku istnienia zakładu do drugiej połowy XIX wieku. Jednym z pierwszych, który właśnie tutaj znalazł miejsce wiecznego spoczynku, był zmarły w 1765 roku budowniczy i pierwszy zarządzający Królewską Hutą Johann Georg Rehdanz. Po nim wielu zasłużonych budowniczych, mistrzów hutniczych, inspektorów i prostych robotników tego zakładu zostało pochowanych na tym cmentarzu. Stary cmentarz, ze wspaniałymi, odlewanyymi w hucie żeliwnymi krzyżami, epitafiami, nagrobkami i obramowaniami grobów, istniał jeszcze w okresie powojennym. Niestety uległ całkowitej dewastacji i pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku został zlikwidowany. Dziś o jego istnieniu świadczą jedynie, wyłaniające się od czasu do czasu z piaszczystego gruntu, elementy grobowców.

W połowie XIX wieku, w niewielkiej odległości od najstarszego, powstał nowy cmentarz, zlokalizowany w sąsiedztwie wybudowanego w roku 1821 kościoła ewangelickiego. W okresie powojennym, po opuszczeniu Ozimka przez większość ewangelickich parafian, został prawie całkowicie zapomniany i ulegał stopniowej dewastacji. Dziś po uporządkowaniu i naprawieniu

ogrodzenia służy także katolikom. Niestety podczas remontu cmentarza, pod koniec XX wieku, likwidacji uległo wiele pomników i ozdobnych, żelaznych elementów wystroju nagrobków, będących świadectwem umiejętności mistrzów hutniczych z Ozimka. Dzisiaj można spotkać tylko nieliczne ich pozostałości. Zachował się szczęśliwym trafem nagrobek jednego z najbardziej zasłużonych dla Ozimka dyrektorów huty Friedricha Ludwiga Wachler'a, zmarłego 4 lutego 1865 roku. Przetrwiała także do dnia dzisiejszego wspinała, odlewana z żeliwa, płyta nagrobna równie zasłużonego dyrektora Johanna Leonhardta Treuheit'a (ur. 1875 w Dusseldorfie, zm. 01 lutego 1923 roku). Część starych nagrobków rozsiana jest pomiędzy nowymi na terenie całego cmentarza. Część w formie lapidarium zgromadzono nieopodal wejścia, po lewej stronie cmentarnej alei.

Te nieliczne pamiątki, przypominają nam o przeszłości ewangelickich parafian, stanowiących kilkadziesiąt lat temu większość mieszkańców Ozimka. Warto je zachować, gdyż stanowią nieliczne już zachowane zabytki przeszłości naszego miasta. Dlatego prace będą kontynuowane. Po uporządkowaniu i renowacji przed cmentarzami staną tablice informacyjne, a niektóre nagrobki zostaną opisane. Z pewnością zainteresują nie tylko coraz licznie odwiedzających Ozimek turystów, ale także samych mieszkańców, którzy często nie mają świadomości istnienia tych pomników historii.

JTJ www.sdmp.pl

Muzeum Hutnictwa czynne jest w każdą sobotę od 10:00 do 14:00 i niedzielę od 13:00 do 17:00. Zapraszamy.

Na kolejny wykład Stowarzyszenia Doliny Małej Panwi zapraszamy w drugą środę października (9.10) o godzinie 19:00 w Muzeum Hutnictwa

Link do relacji w Kurierze Opolski: <https://www.youtube.com/watch?v=okUrHxdgLnw>